

Pobożność ludowa a *sensus fidei*

Jednym z klasycznych stwierdzeń Soboru Watykańskiego II, które znajdujemy w Konstytucji o Liturgii, jest zdanie dotyczące roli liturgii w życiu Kościoła, będącej szczytem, do którego zmierza jego działalność, i źródłem, z którego wypływa cała jego moc (KL 10). Sobór przypomina jednak zarazem, że życie duchowe nie ogranicza się do udziału w samej tylko liturgii (KL 12). Dla ubogacenia życia duchowego wiernych usilnie zaleca wypływające z niej i do niej prowadzące nabożeństwa, będące wyrazem pobożności chrześcijańskiego ludu (KL 13). Tematyce ludowej pobożności i jej relacji do liturgii poświęcona została sesja plenarna Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, a jej owocem jest *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, zatwierdzone przez Konferencję Plenarną tej kongregacji w dniach 26-28 września 2001 roku. Mogłoby się zrodzić pytanie, dlaczego tak wielkie znaczenie przypisuje się pobożności ludowej w życiu, wierze i tradycji Kościoła. W niniejszym przedłożeniu zamierzamy dać na nie odpowiedź. Najpierw zwrócimy uwagę na źródło, z którego wypływa zmysł wiary wierzących (p. 1), druga część będzie refleksją nad istotą charyzmatu zmysłu wiary (p. 2), trzecią wreszcie poświęcimy pobożności ludowej i jej relacji do zmysłu wiary (p. 3).

1. Charyzmat nieomyślności dany Kościołowi u źródeł zmysłu wiary wierzących

Tak wielkie znaczenie przypisywane pobożności ludowej w życiu, wierze i tradycji Kościoła, wynika już z samej wizji Kościoła, który charakteryzuje charyzmat prawdy, a więc jego nieomyślność. Nieomyślność to nadprzyrodzony

charyzmat dany Kościołowi, tak iż nie może on zbłądzić w wierze. Oznacza to zarówno wykluczenie możliwości błędzenia w nauczaniu, jak też błędzenia wiernych w przyjmowaniu prawd wiary i refleksji nad nimi¹.

Nieomyślność Kościoła znajduje swoje potwierdzenie w Piśmie świętym i tradycji Kościoła. Pismo święte, zawierające objawione słowo Boże, pozostaje pierwszą normą wiary, przepowiadania i życia Kościoła, który jest zobowiązany kierować się nim w nieustannym procesie zgłębiania wiary. Tradycja to przekaz dziedzictwa wielowiekowej chrześcijańskiej wiary. Pod kierownictwem Ducha Świętego jest ona wiernie zachowywana i przekazywana, nieustannie przynosząc w Kościele owoce. Urząd Nauczycielski Kościoła, trzymając się tradycji, ma za zadanie w sposób autorytatywny interpretować ją oraz strzec autentycznej wiary. Wreszcie zadaniem teologii jako nauki jest systematyczne przedstawienie treści wiary Kościoła na bazie Pisma świętego, tradycji i Urzędu Nauczycielskiego Kościoła².

Nieomyślność Kościoła wynika z obecności w nim Jezusa Chrystusa, zgodnie z Jego obietnicą: „A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28,20). Jak czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego, „dla zachowania Kościoła w czystości wiary przekazanej przez apostołów sam Chrystus, który jest prawdą, zechciał udzielić swojemu Kościołowi uczestnictwa w swojej nieomyślności” (KKK 889. Por. KK 12; KO 10).

Nieomyślność Kościoła związana jest także z życiodajną obecnością Ducha Świętego, przyobiecanego apostołom podczas Ostatniej Wieczerzy i zesłanego na Kościół jako obietnica Ojca (Dz 1,4). Przez Ducha Świętego zagwarantowane zostało Kościołowi stałe trwanie w prawdzie oraz środki, które pozwalają wierzącym w Chrystusa trwać w nieskażonej wierze. Fakt, iż Kościół trwa nieomyślnie w wierze, wynika nie tyle z inicjatywy ludzkiej – hagiografów, Ojców Kościoła, papieży, biskupów, teologów czy charyzmatyków – lecz dokonuje się w mocy Ducha Świętego, dzięki Jego łasce i działaniu. Jak czytamy w soborowym Dekrecie o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*, „Duch Święty, który mieszka w wierzących i napełnia cały Kościół oraz nim kieruje, jest sprawcą tej dziwnej wspólnoty wiernych i tak dogłębnie wszystkich zespala w Chrystusie, iż jest zasadą jedności Kościoła. On dokonuje rozdawnictwa łask i posług, ubogacając Kościół Jezusa Chrystusa w przeróżne dary «ku doskonaleniu świętych w dziele posługiwania, ku budowaniu Ciała Chrystusowego»” (Ef 4,12) (UR 2). Mamy tu więc do czynienia z wizją Kościoła, który cechuje nieomyślność zagwarantowana mu przez obecnego i działającego w nim Ducha nieomyślności. Proces zgłębiania prawd wiary urzeczywistnia

¹ Por. E. Kopeć, *Teologia fundamentalna*, Lublin 1976, 218.

² Por. W. Beinert, *Teologiczna teoria poznania*, w: W. Beinert (red.), *Podręcznik teologii dogmatycznej*, Kraków 1998, 315-318.

się w Kościele zgodnie z tchnieniem tegoż Ducha i nie może być zdominowany ani zmonopolizowany przez człowieka³. Źródłem nieomyślności Kościoła jest zatem Duch Święty. Jest ona łaską darmo daną całemu Kościołowi, związaną z zesłaniem tegoż Ducha. On, jako Duch prawdy, zgodnie z obietnicą Chrystusa pozostanie w Kościele na zawsze (J 14,16): „A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec posłał w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem” (J 14,26). On pozwoli także poznać w pełni objawioną przez Chrystusa prawdę: „Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy” (J 16,13). Jak czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego:

Dzięki działaniu Ducha Prawdy, lud Boży pod przewodem świętego Urzędu Nauczycielskiego... niezachwianie trwa przy wierze raz podanej świętym, wnika w nią głębiej z pomocą słusznego osądu i w coraz pełniejszy sposób stosuje ją w życiu (KK 12) (KKK 93).

Należy podkreślić, że nieomyślność przysługuje Kościołowi jako całości. Poszczególne wierny uczestniczy w nieomyślności Kościoła, o ile jego wiara pozostaje w harmonii z wiarą całego Kościoła⁴. Nieustanna asystencja Ducha Świętego, który prowadzi Kościół do pełni prawdy, sprawia, że nie może on jako całość pobrać w wierze. Do tej całości przynależy zarówno papież, Urząd Nauczycielski Kościoła, hierarchia kościelna, jak i wszyscy bez wyjątku wierni, nawet najprostszy, o ile pozostają otwarci na działanie Ducha Świętego. Tenże Duch doprowadza Kościół – to znaczy nie tylko niektórych, ale wszystkich jego członków – do całej prawdy (J 14,17; 16,13). W tak rozumianym Kościele jest więc miejsce nie tylko dla papieskiej nieomyślności i oficjalnego nauczania, dla dogmatów, nauczania zwyczajnego czy liturgii, ale także dla pobożności ludowej.

Ogół wiernych nie może zbłądzić w wierze i tę szczególną swoją właściwość ujawnia, gdy «poczynając od biskupów aż po ostatniego z wiernych świeckich» ujawnia on swą powszechną zgodność w sprawach wiary i obyczajów (KK 12) (KKK 92).

Pismo święte, tradycja, oficjalne nauczanie Kościoła i teologia stanowią nierozłączną jedność i nie mogą być postrzegane w oderwaniu od siebie. Nie można ich od siebie odseparować i przypisać wyłączności w stosunku do pozostałych tak dalece, że pozostałe mogłyby zostać uznane za zbędne. W historii pojawiły się jednak dążenia do tego rodzaju wyłączności. W przekonaniu W. Beinerta, odnosi się to zarówno do zasady *sola Scriptura* protestantyzmu, jak i do nadmiernego wyeksponowania katolickiej zasady *solum Magisterium*, czy też

³ Por. W. Beinert, *Teologiczna teoria poznania*, 320-321.

⁴ Por. E. Kopec, *Teologia fundamentalna*, 220.

prawosławnej skłonności opierania się wyłącznie na tradycji pierwszych soborów i Ojców Kościoła, *sola Traditio*. Fakt, iż Pismo święte stanowi najwyższą normę w interpretacji wiary, nie może oznaczać pominięcia pozostałych⁵.

Mówiąc o nieomyślności Kościoła jako całości, nie wystarczy skoncentrować się wyłącznie na przekazie biblijnym, tradycji, nauczaniu Kościoła i teologii. Stoi ona nadto u podstaw zmysłu wiary wiernych. Właśnie dlatego, że chodzi o nieomyślność Kościoła jako całości, należy uwzględnić znaczenie tego zmysłu. Urząd Nauczycielski Kościoła winien brać pod uwagę pobudzaną przez Ducha Świętego wiarę wierzących, rozumiejąc niezbywalne znaczenie ich zmysłu wiary. Nauczanie Kościoła winno współbrzmieć z wiarą wszystkich wierzących danego czasu, których wiara ożywiana jest przez tego samego Ducha. Dzięki charyzmatowi zmysłu wiary lud Boży pod przewodem Urzędu Nauczycielskiego trwa niezachwianie w wierze, wnika w nią głębiej, z pomocą słusznego osądu i w sposób pełniejszy stosuje ją w życiu (KK 12; KO 10; KKK 889).

2. Istota zmysłu wiary

Zmysł wiary (*sensus fidei*) jest duchową intuicją wyrastającą z nadprzyrodzonej cnoty wiary, będąc udzielonym przez Chrystusa darem Ducha Świętego⁶. Jest to wylana na chrzcie świętym, potwierdzona w bierzmowaniu i podtrzymywana przez Ducha Świętego zdolność każdego wierzącego do intuicyjnego, doświadczalnego i przedpojęciowego poznania w miłości prawdy objawionej, trwania w niej i pojmowania tego, w co wierzy Kościół. Zmysł wiary jest więc opartym na darze Ducha, a przy tym wolnym, to znaczy nie wynikającym ze święceń charyzmatem wewnętrznej zgodności wierzących z ich wiarą. Jest dany każdemu człowiekowi, który owocnie przyjął udzielony mu chrzest i bierzmowanie, będąc owocem żywotności wiary i darów Ducha Świętego⁷.

Każdemu z wierzących dana jest zdolność całkowicie pewnego rozpoznawania prawd wiary. Właśnie dzięki działaniu Ducha Świętego zmysł wiary staje się udziałem każdego wierzącego. Jest on zdolnością do bezpośredniej percepcji przez wierzących treści wiary w sposób najbardziej zgodny z zamysłem Bożym. Obejmuje on całą doktrynę dotyczącą wiary i moralności. Jest to intuicyjny i nadprzyrodzony zmysł wierzącego, przez co zostaje on uzdolniony do rozpoznawania w jedności

⁵ Por. W. Beinert, *Teologiczna teoria poznania*, 315-316.

⁶ Jan Paweł II, Encyklika *Ut unum sint*, 80. Por. J. Mastej, *Sensus fidei*, w: M. Rusecki (red.), *Leksykon teologii fundamentalnej*, Kraków 2002, 1098.

⁷ Por. J. Majewski, *Wprowadzenie do teologii dogmatycznej*, w: E. Adamiak – A. Czaja – J. Majewski (red.), *Dogmatyka. Tom I*, Warszawa 2005, 91; W. Beinert, *Teologiczna teoria poznania*, 309-310.

z Kościołem tego wszystkiego, co zawiera się w przedkładanym przez Magisterium depozycie objawienia. Istnieje bowiem nie tylko pojęciowe, wyrażające się w sądach stwierdzenie treści wiary, ale również forma przedpojęciowa, która polega na ogólnym ujmowaniu rzeczywistości wiary. Właśnie tę zdolność nazywamy zmysłem wiary. Bliżej można go określić jako szczególną zdolność otwarcia na prawdę, polegającego na opartym na mądrości rozeznaniu oraz na wyczuciu tego, co słuszne i sprawiedliwe. Nie łączy się to koniecznie ze znajomością teologii, jako że najprostszy nawet człowiek może lepiej wyczuwać zmysł wiary niż wielki teoretyk i uczyony⁸.

Nadprzyrodzony, a więc podtrzymywany przez Ducha Świętego zmysł wiary, daje zdolność przystępu do Chrystusa w miłości, związania się z Nim i w Nim trwania. Miłość wiąże wierzącego z Chrystusem jako Prawdą i jednocześnie otwiera na wielopłaszczyznowy do niej dostęp, tworząc wielowymiarową strukturę poznawczą. Składają się na nią: rozum, wola, uczucia, ale też intuicja, instynkt, doświadczenie czy przedpojęciowy ogląd, jakiś wewnętrzny zmysł⁹.

Zmysł wiary jednostki (*sensus fidei*) zbiega się ze zmysłem wiary ogółu wierzących (*sensus fidelium*), to znaczy zgodności w sprawach wiary wszystkich wierzących. Jest on więc zarazem indywidualny, jak i zbiorowy, jako zmysł wiary wiernych, będąc zmysłem całego ludu Bożego. Oznacza to, że zmysł wiary jest nadprzyrodzoną zdolnością udzieloną całej wspólnotie Kościoła, zarówno duchownym, jak i świeckim, pozwalającą głębiej poznać rzeczywistość objawioną i trafnie odróżnić prawdę od błędu w wierze. Ponieważ udzielony zostaje zarówno poszczególnym wierzącym, pozostającym w łączności z całym ludem Bożym, jak i całej społeczności wiernych, Kościół jako całość nie może zblądzić w wierze, głosząc naukę sprzeczną z objawieniem. Jak naucza Kongregacja Nauki Wiary, „*sensus fidei* zakłada z samej swojej natury głęboką zgodność umysłu i serca z Kościołem, czyli *sentire cum Ecclesia*”¹⁰. Podsumowując można więc powiedzieć, że zmysł wiary to otrzymany przez wszystkich członków Kościoła charyzmat zgodności w wierze. Wynika to z faktu, że jest on związany z wejściem przez sakramenty chrztu i bierzmowania we wspólnotę wierzących, jaką jest Kościół. Zgodnie ze swą naturą pozostaje on nastawiony na zgodność w wierze z wszystkimi wierzącymi, którzy pod wpływem działania Ducha Świętego stają się wspólnotą wiary. Zmysł wiary wierzących jest nierozłącznie związany z udzieloną Kościołowi nieomylnością. Dzięki niemu cały lud Boży uczestniczy

⁸ Por. S.Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka. Tom II*, Lublin 2003, 236; W. Beinert, *Teologiczna teoria poznania*, 289-290.309-310.

⁹ Por. Por. J. Majewski, *Wprowadzenie do teologii dogmatycznej*, w: E. Adamiak – A. Czaja – J. Majewski (red.), *Dogmatyka. Tom I*, Warszawa 2005, 91.

¹⁰ Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele «Donum veritatis»*, 35.

w nieomyślności Kościoła. Prawdy o *sensus fidei* nie przekreślają nawet herezje, jako że dotyczą jedynie części wiernych¹¹.

Jest czymś istotnym dla życia Kościoła, iż zmysł wiary ludu chrześcijańskiego to nadprzyrodzone i intuicyjne pojmowanie przez człowieka wierzącego poszczególnych prawd wiary w jedność z całym Kościołem. Pozostając pod wpływem działania Ducha Świętego, lud wierzący na podłożu głębokiego i autentycznego życia wewnętrznego intuicyjnie rozeznaje prawdy, w które winien wierzyć, nie wchodząc przy tym w zawile dystynkcje i subtelności dyskusji teologicznych. Magisterium Kościoła winno uznawać ten zmysł wiary, kierując nim równocześnie i oceniając jego przejawy¹².

Tak rozumiana prawda o zmyśle wiary wierzących ma podstawy biblijne. Pismo święte ukazuje zmysł wiary jako dar Ducha Świętego udzielony każdemu ochrzczoneму, a zarazem całej wspólnoty wiary, dzięki czemu Kościół trwa nieomylnie w wierze. W swoim przemówieniu w dniu Pięćdziesiątnicy Piotr widzi w zstąpieniu Ducha Świętego wypełnienie proroctwa Joela (Jl 3,1-5): „Spełnia się przepowiednia proroka Joela: «W ostatnich dniach – mówi Bóg – wyleję ducha mego na wszelkie ciało, i będą prorokowali synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny. Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego», i będą prorokowali” (Dz 2,16-18). Paweł Apostoł naucza, że Duch Święty prowadzi wierzących do głębszego rozumienia tajemnicy Chrystusa i poznania Boga (Kol 1,9-10). Wierzący w Chrystusa są obdarzeni duchowym rozumieniem, pozwalającym im właściwie ująć i owocnie realizować w życiu poznana prawdę. Posiadają „głębsze poznanie i wszelkie wycucie”, dzięki któremu trafnie oceniają to, co lepsze (Flp 1,9). Otrzymali „zamyśl Chrystusa” (1 Kor 2,16), który daje wierzącym „światło oczy serca” (Ef 1,18). Wszyscy wierzący zostali przez Ducha Świętego napełnieni wiedzą (1 J 1,20). Św. Jan Ewangelista podkreśla, że poznanie Chrystusowego dzieła i Jego słowa ma charakter duchowego namaszczenia: „Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczyło” (1 J 2,27). Nieco dalej podkreśla: „Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pouczenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem” (1 J 2,27).

Przykładem znaczenia, jakie przypisywano zmysłowi wiary wierzących, był fakt, iż w pierwszych wiekach najbardziej istotne decyzje dotyczące wiary i życia Kościoła zapadały na drodze konsensu wszystkich wierzących. Dla uzupełnienia

¹¹ Por. W. Beinert, *Teologiczna teoria poznania*, 310-311; J. Mastej, *Sensus fidei*, w: M. Rusecki (red.), *Leksykon teologii fundamentalnej*, Kraków 2002, 1097-1098; S.Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, Lublin 2003, 237.

¹² Por. S. Budzik, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Tarnów 1993, 14.

grona apostołów w miejsce Judasza zebrało się na wezwanie Piotra około stu dwudziestu braci (Dz 1,15-26). Zwoławszy wszystkich uczniów, wybrano Szczepana i sześciu jego towarzyszy (Dz 6,1-7). Postanowienie Soboru Jerozolimskiego podjęli jednomyślnie apostołowie i starsi wraz z całym Kościołem (Dz 15,22-29). Wynika stąd, że w Kościele pierwotnym świadomość *sensus fidei et fidelium* była niezwykle żywa i konkretna. Czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego:

W ciągu pierwszych wieków Kościół starał się wyraźniej sformułować swoją wiarę..., zarówno w celu pogłębienia własnego rozumienia wiary, jak również w celu obrony jej przed błędami, które ją zniekształcały. Jest ciekawe, że nie było to jedynie dziełem pierwszych soborów, wspomaganych przez refleksję teologiczną Ojców Kościoła, lecz także podtrzymywanych zmysłem wiary ludu chrześcijańskiego (KKK 250).

Po raz pierwszy zmysł wiary ludu Bożego jako samodzielne świadectwo wiary zostaje oficjalnie uznany przez Urząd Nauczycielski Kościoła na Soborze Watykańskim II. Jedna z podkomisji soboru zdefiniowała zmysł wiary jako „zdolność całego Kościoła, dzięki której rozpoznaje on w wierze przekazane objawienie, rozróżniając, co w sprawach wiary prawdziwe i co fałszywe, wnikając zarazem w wiarę i realizując ją pełniej w życiu”¹³.

Jak naucza Sobór Watykański II:

Ogół wiernych... nie może zbłądzić w wierze i tę szczególną swoją właściwość ujawnia poprzez nadprzyrodzony zmysł wiary całego ludu, gdy poczynając od biskupów aż po ostatniego z wiernych świeckich ujawnia on swą powszechną zgodność w sprawach wiary i obyczajów (KK 12).

Dzięki owemu zmysłowi wiary, wzbudzonemu i podtrzymywanemu przez Ducha Prawdy, lud Boży pod przewodem świętego Urzędu Nauczycielskiego... niezachwianie trwa przy wierze raz podanej świętym; wnika w nią głębiej z pomocą słusznego osądu i w sposób pełniejszy stosuje ją w życiu (KK 12).

Dany wierzącym przez Ducha Świętego zmysł wiary pozostaje obok Pisma świętego i tradycji, jak też Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i teologii jako nauki, pierwotną instancją w rozeznawaniu autentyczności wiary chrześcijańskiej. Jest wprawdzie ku nim skierowany i dogłębnie z nimi zjednoczony, ale nie stanowi samego tylko echa „Kościoła słuchającego”, odpowiadającego na ich nauczanie¹⁴.

¹³ *Acta Synodalia* II, II/1: *Sessio publica IV*, Città del Vaticano 1973, 199. Por. W. Beinert, *Teologiczna teoria poznania*, 306.

¹⁴ Por. tamże, 313.

Dzięki udzielonemu mu przywilejowi nieomylności, Urząd Nauczycielski wyjaśnia nieomylnie depozyt wiary. *Sensus fidei* wierzących natomiast, pozostając w ścisłym powiązaniu z Nauczycielskim Urzędem Kościoła oraz innymi instancjami strzegącymi autentycznej wiary, służy nieskażonemu przekazowi depozytu wiary. Choć instancje te są wobec niego normatywne, nie może być z nich jednak po prostu wyprowadzany, pozostaje bowiem samodzielny i winien być traktowany odrębnie¹⁵.

Znaczenia zmysłu wiary dla życia Kościoła nie da się przecenić. Uzdalnia on bowiem cały lud chrześcijański do zachowania bez uszczerbku całej tradycji apostołskiej i coraz głębszego jej zrozumienia¹⁶. Bezblędne trwanie Kościoła w prawdzie objawionej ujawnia się nie tylko w nauczaniu Magisterium Kościoła, lecz także w *sensus fidei* całego ludu Bożego.

Szczególne świadectwo zmysłu wiary dają święci. Im głębsza i bardziej żywotna ich wiara, tym bardziej ujawnia się w nich zmysł wiary wierzących. Dochodzi on do głosu także w różnych formach pobożności, a wśród nich w bogactwie religijności, którą określa się mianem „pobożności ludowej”¹⁷.

3. Pobożność ludowa płynąca ze zmysłu wiary wierzących

Odpowiedź na pytanie, dlaczego tak wielkie znaczenie przypisuje się pobożności ludowej w życiu, wierze i tradycji Kościoła, znajdujemy w *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*. Jest tak dlatego, gdyż w pobożności ludowej, stanowiącej działania Ducha Świętego, wyraża się *sensus fidei* ludu Bożego (n. 83)¹⁸. Pobożność ludowa w zmysle wiary wierzących ma swoje korzenie, z niego wypływa i jest jego wyrazem. Jednocześnie ma ona znaczący wpływ na kształtowanie się wiary Kościoła. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zwraca uwagę w *Dyrektorium* na wielkie bogactwo pobożności ludowej oraz jej znaczenie dla pogłębienia chrześcijańskiej wiary (n. 12). Pobożność ludowa stanowi prawdziwy skarb ludu Bożego, nosząc w sobie jakiś głód Boga (n. 9).

Można mówić o wynikającej ze zmysłu wiary dwustronnej zależności: pobożność ludowa wypływa z wiary Kościoła, ma w wierze Kościoła swoje korzenie i z nią harmonizuje, jest przez nią normowana oraz jest jej wyrazem, ale też ma wpływ na wiarę Kościoła. Posłuszeństwo wiernych nauczaniu Kościoła winno

¹⁵ Por. tamże, 290-291.

¹⁶ Por. W. Hryniewicz, *Rola Tradycji w interpretacji teologicznej. Analiza współczesnych poglądów dogmatyczno-ekumenicznych*, Lublin 1976, 167.

¹⁷ Por. W. Beinert, *Teologiczna teoria poznania*, 311.

¹⁸ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, n. 83.

harmonizować z otwartością Magisterium, wsłuchującego się w *sensus fidei* ludu Bożego, a tym samym w pobożność ludową, którą można określić mianem „bicia serca” wiernych¹⁹. Jak czytamy w *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*:

Pobożność ludowa jest w Kościele rzeczywistością żywą. Jej źródłem jest stała i czynna obecność Ducha Świętego w społeczności kościelnej, a jej punktem odniesienia – tajemnica Chrystusa Zbawiciela. Jej celem jest uwielbienie Boga i zbawienie ludzi... I właśnie dlatego nauczanie Kościoła niejednokrotnie wyrażało swój szacunek dla pobożności ludowej i jej różnych form wyrazu... Nauczanie to nie wahało się także określać owej pobożności jako prawdziwego skarbu ludu Bożego. Szacunek Kościoła dla pobożności ludowej wynika przede wszystkim z właściwych jej wartości. Pobożność ludowa ma jakby wrodzony zmysł sacrum i transcendencji. Nosi ona w sobie naturalny głód Boga i daje wyostrzony zmysł pojmowania niewymownych przymiotów Boga: ojcostwa, opatrności, obecności stałej i dobroczynnej miłości oraz miłosierdzia (n. 61).

Historia Kościoła potwierdza znaczenie pobożności ludowej dla kształtowania się wiary Kościoła. Szczególnym tego przykładem są dogmaty maryjne. To właśnie z pobożności ludowej wierzących wyrosła wielowiekowa tradycja, która zaowocowała dogmatami Bożego Macierzyństwa (431), Niepokalanego Poczęcia (1854) oraz Wniebowzięcia Maryi (1950). Można się pokusić o stwierdzenie, że dogmaty „drzemały” niejako w pobożności ludowej. Od najdawniejszych czasów prawdy te spotykały się z coraz większym rozumieniem ze strony pasterzy Kościoła i ludu Bożego. Świadczą o tym pisma świętych Ojców, akty soborów i dokumenty biskupów rzymskich, a także najstarsze teksty liturgiczne.

W interpretacji objawienia Urząd Nauczycielski odwołuje się do zmysłu wiary całego Kościoła. Gdy w 1854 roku papież Pius IX ogłosił dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi (1854), która od momentu poczęcia była wolna od grzechu pierworodnego, powołał się na wiarę wszystkich katolickich narodów świata. Podobnie Pius XII w roku 1950 w definicji dogmatu o Wniebowzięciu Maryi, ogłaszając dogmat o wzięciu Matki Jezusa z duszą i ciałem do nieba, mówi o niezwykłej zgodności biskupów katolickich oraz o jednomyślnej wierze ludu chrześcijańskiego. Prawdy te od wieków wyznawane były przez wierzących. Ich zmysł wiary i płynąca z niego pobożność ludowa zyskały przez to siłę uzasadniającego dogmat argumentu. W Konstytucji apostolskiej Piusa XII *Munificentissimus Deus* czytamy:

Cały Kościół, w którym żyje Duch prawdy, kierujący nim nieomylnie, by doszedł do poznania prawd objawionych, wiele razy na przestrzeni wieków okazywał

¹⁹ Por. J. Majewski, *Wprowadzenie do teologii dogmatycznej*, 95.

swoją wiarę: biskupi całego świata niemal jednomyślnie proszą, aby została zdefiniowana jako dogmat wiary prawda o wzięciu do nieba Najświętszej Maryi Panny wraz z ciałem. Ta prawda bowiem opiera się na Piśmie św., zakorzeniona jest głęboko w sercach wiernych, posiada aprobatę w kulcie kościelnym od najdawniejszych czasów, jest całkowicie zgodna z innymi prawdami objawionymi oraz znakomicie wyjaśniona i wyłożona dzięki pracom, wiedzy i mądrości teologów. Sądzimy, że z tych względów nadszedł już czas przewidziany w planach Bożej Opatrzności uroczystego ogłoszenia tego wspaniałego przywileju Świętej Maryi Dziewicy (DS 3902).

Należy jeszcze zwrócić uwagę na relację pobożności ludowej do liturgii. Podkreślając, w myśl Soboru Watykańskiego II, priorytetowe znaczenie liturgii, Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów przypomina o konieczności zachowania bogactwa pobożności ludowej jako wyrazu głębokiego i dojrzałego wycucia wiernych, stanowiącego owocny wkład w życie Kościoła (n. 1; KL 12-13)²⁰. Istnieje bowiem harmonijna zgodność między liturgią i pobożnością ludową (n. 11).

W życiu Kościoła *sensus fidei* wyraża się na różny sposób, m.in. w liturgii, świadectwie życia chrześcijan, ale także w pobożności ludowej. Wraz z przyjęciem sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego każdy wierny staje się członkiem Kościoła: ludu prorockiego, kapłańskiego i królewskiego, do którego należy oddawanie Bogu czci w Duchu i prawdzie (J 4,23). Wypełnia on tę misję nie tylko w ramach liturgii, lecz także przez pobożność ludową (n. 85), która ma swe korzenie w zmyśle wiary, i w żadnym wypadku nie kwestionuje centralnej roli liturgii w życiu Kościoła²¹. Jak stwierdza dalej papież w *Przesłaniu do Sesji Plenarnej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów*, liturgia jest ośrodkiem życia Kościoła i żadna inna forma pobożności nie może jej zastąpić ani być stawiana na tym samym poziomie. Pobożność ludowa osiąga swe naturalne zwieńczenie w celebracji liturgii, ku której ma zmierzać (n. 5). Winna się ona zawsze poddawać kierownictwu liturgii i iść za jej wskazaniem, wzbogacając zarazem wiarę tym, co czerpie ze zmysłu wiary. Liturgia i pobożność ludowa winny ze sobą współistnieć, z zachowaniem wzajemnej hierarchii wartości i poszanowaniem własnej natury ich obu (n. 73)²².

²⁰ Por. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, n. 1.

²¹ Por. Jan Paweł II, *Przesłanie do Sesji Plenarnej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów*, n. 4.

²² Por. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, n. 73.

* * *

Podsumowując nasze rozważania, należy stwierdzić, że pobożność ludowa ma swą podstawę w zmyśle wiary wierzących. W ten sposób docieramy do jej najgłębszych korzeni, leżących w nieomyślności Kościoła zapewnionej przez samego Ducha Świętego, który cały bez wyjątku Kościół prowadzi do pełni prawdy. Konieczne jest zatem dostrzeżenie znaczenia pobożności ludowej dla coraz głębszego rozumienia w tymże Duchu prawd wiary.

Summary

POPULAR PIETY VERSUS *SENSUS FIDEI*

In the article, *Popular Piety versus sensus fidei*, we are reminded that one of the fundamental theses of the Second Vatican Council to be found in the Constitution on the Sacred Liturgy is the statement referring to the role of liturgy in the Church's life. This is the goal towards which the Church's activity aspires as well as the source of its power. (SC 10) At the same time, however, the Council stresses that a person's spiritual life is not restricted to his / her sole participation in the liturgy. (SC 12) With a view to enriching the spiritual lives of the faithful, devotions instrumental in liturgy and emanating from it are recommended. These constitute the expression of Christian popular piety. (SC 13) Popular piety and its relation to liturgy was the subject of a plenary session of the Congregation for Divine Worship and the Discipline of the Sacraments. The session resulted in The Directory on Popular Piety and the Liturgy. Principles and Guidelines, approved by the plenary meeting of the Congregation for Divine Worship and the Discipline of the Sacraments held between 26th and 28th September 2001. This is the predominant subject matter of this article. First, the author points out the very source of the believers' sense of faith, which is the dogma of the Church's infallibility (p.1). Secondly, the reflection upon the charisma of the sense of faith is taken up (p.2). The third issue to be discussed is popular piety and its relation to the sense of faith (p.3).